Ciekawe Czasy. Terry Pratchett

2016-01-15



Czyli za jakie sprawy warto umierać.

Pomimo że Ankh-Morpork i Imperium Agatejskie nie utrzymują oficjalnych stosunków dyplomatycznych, wymiana informacji między nimi odbywa się. Na ręce Lord Havelock'a Vetinari - Patrycjusza Ankh-Morpork spływa prośba o przysłanie do Imperium „Największego Maga". Lord nie zna się na magii, ale wie gdzie przebywają magowie i przekazuje sprawę odnalezienia i wysłania Nadrektorowi Mustrum Ridcully'emu. Nadrektor wraz z gronem profesorskim szybko dochodzi do wniosków – „Największy Mag" tu na pewno nie chodzi o rozmiar (nikt z grona profesorskiego nie wybiera się do Imperium), oraz że trzeba znaleźć takiego maga, którego jak nie wróci, nie będzie szkoda.

Po obradach przypominają sobie kogoś takiego, czarować za bardzo nie umiał (w ogóle nie umiał), miał za to bajerancki kapelusz z napisem „Maggus". Problemem jest to że zaginął po nim wszelki ślad...

Odnalezienie i sprowadzenie Rincewinda dla tak zacnego grona magów nie stanowi jednak problemów (mają dobrą motywację – jak nie Rincewind to któryś z nich). Po odpowiednim rytuale Rincewind, wyrwany z tego co uwielbia – NUDENGO życia - pojawia się na Niewidocznym Uniwersytecie. Tu po rozmowie uświadamiającej co będzie jak nie zostanie ochotnikiem, decyduje się na podróż do Imperium Agatejskiego.

Imperium przypomina nasze Chiny i Japonię. Rządzi nim pięć rodów: Hongów, Sungów, Fangów, Tangów i McSweeneyów (bardzo stary ród). Ludzie są posłuszni, wykonują wszystkie polecenia władzy. Ich życie nie jest usłane różami, raczej jest bardzo ciężkie.
Nie myślą o zmianie sytuacji, wiedzą że mieszkają w najlepszym miejscu na świecie, przecież

powszechnie wiadomym jest, że zagranicą są tylko wampiry i upiory. Zewnętrzne nie ma żadnej wartości.

Jednak od pewnego czasu wśród ludu krąży książka. Nie jest żadna książka nawołująca do rewolucji, można ją raczej nazwać reportażem, książką podróżniczą, czy nawet pamiętnikiem. W „Co Robiłem Na Wakacjach" autor opisuje swoje przygody, zewnętrze Imperium, oraz pomagającego i ratującego go nieraz z opresji wielkiego maga. Jeżeli czytelnikom cyklu Świat Dysku coś zaczęło świtać – tak! Autorem jest Dwukwiat, znany z dwóch pierwszych tomów cyklu, a „wielkim magiem" Rincewind. Wśród czytelników „Co Robiłem Na Wakacjach" Rincewind jest bohaterem, który wyzwoli lud od ucisku i poprowadzi rewolucje.

Sam „wielki mag", ani myśli brać w tym udział, lecz jak można się domyślić nie będzie miał większego wyboru. :-)

Autor jak zawsze zaskakuje fabułą – kto spodziewałby się powrotu Rincewinda i to w takiej roli? Jednak nie tylko on jest bohaterem który powraca. Oprócz niego i Dwukwiata pojawi się też na gościnnych występach sam Dżyngis Cohen Barbarzyńca! Wraz z Srebrną Ordą – planują coś ukraść z zakazanego miasta, ma to być wielka i zuchwała kradzież. Tu należy dodać że średnia wieku Ordy to ponad… 80 lat!

Czytając „**Ciekawa Czasy**" przed moimi oczami pojawiał się obraz orientalnego kraju, z zawodnikami Sumo, nindżami, wołami pasącymi się w błocie, ludźmi w charakterystycznych kapeluszach, oraz kulturą bezgranicznego posłuszeństwa i absolutnym brakiem poszanowania ludzi przez władzę.

Akcji w powieści nie zabraknie – będzie, jak przy Rincewindzie, dużo ucieczek i pogoni. Będzie walka, wszędobylski humor oraz przemyślenia autora, podane w orientalnym sosie.

Artur Wyszyński